

Wyrok z dnia 10 października 2002 r., V CKN 1796/00

Ciężar udowodnienia przewidzianego w art. 512 k.c. zawiadomienia dłużnika przez zbywcę o przelewie spoczywa na nabywcy wierzytelności. Przedłożenie potwierdzenia nadania przesyłki poleconej nie zawsze wystarcza do udowodnienia doręczenia tej przesyłki adresatowi.

Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Antoni Górski

Sędzia SN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Powszechnego Banku Kredytowego S.A. w W. przeciwko Dariuszowi K., Leokadii P., Markowi R., Franciszkowi S. i Hurtowni Farmaceutycznej „M.”, spółce z o.o. w K. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 10 października 2002 r. na rozprawie kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lipca 2000 r. oddalił kasację i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 2300 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Pierwszy Komercyjny Bank, S.A., poprzednik prawny Powszechnego Banku Kredytowego, S.A. w W., wniósł o zasądzenie solidarnie od Leokadii P., Dariusza K., Marka R. i Franciszka S. – współników spółki cywilnej „M.”, oraz Hurtowni Farmaceutycznej „M.”, spółki z o.o. w K. kwoty 103 319, 05 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 21 czerwca 1998 r. Na dochodzoną należność główną składała się kwota 60 703, 56 zł, wynikająca z pięciu faktur wystawionych przez Przedsiębiorstwo Handlowe Hurtownię Farmaceutyczną „A.” w G.M. za leki nabyte przez współników spółki cywilnej „M.”, oraz kwota skapitalizowanych odsetek od należności stwierdzonych wspomnianymi fakturami w wysokości 42 615,49 zł. Strona pozwana domagała się zapłaty wymienionej w pozwie kwoty jako wierzyciel należności stwierdzonych fakturami wystawionymi

przez Hurtownię Farmaceutyczną „A.”, powołując się na ich nabycie w wyniku przelewu. W obrocie wierzytelnościami Hurtowni Farmaceutycznej „A.” pośredniczyły spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „D.” oraz – jako wspólniczki spółki cywilnej – Marzena K. i Magdalena D. Jest bezsporne, że wszystkie kwoty, na które opiewały objęte sporem faktury, zostały zapłacone przez wspólników spółki cywilnej „M.” na rachunek bankowy Hurtowni Farmaceutycznej „A.”. Zapłata ta jednak nastąpiła, zdaniem strony pozwanej, już po zawiadomieniu pozwanych przez Hurtownię Farmaceutyczną „A.” o przelewie przysługujących jej wobec nich wierzytelności. Dlatego zapłata ta nie mogła zwolnić pozwanych z długu wobec strony powodowej – nabywcy wierzytelności, a art. 512 k.c. nie mógł tu mieć zastosowania.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 31 stycznia 2000 r. uwzględnił powództwo. Ustalił, że pozwani wspólnicy spółki cywilnej „M.” istotnie zapłacili dochodzone wierzytelności na konto Hurtowni Farmaceutycznej „A.” już po otrzymaniu od tej Hurtowni zawiadomienia o przelewie. Ustalenie to Sąd Okręgowy oparł na potwierdzeniach nadania przesyłek poleconych pod adresem pozwanych wspólników spółki cywilnej „M.”, nie dając wiary wyjaśnieniom pozwanego Dariusza K., że przesyłki te do nich nie dotarły.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 lipca 2000 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i powództwo oddalił. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenie Sądu pierwszej instancji, że Hurtownia Farmaceutyczna „A.” zawiadomiła pozwanych o przelewie dochodzonych wierzytelności jeszcze przed ich zapłatą tej Hurtowni, było nieprawidłowe. W szczególności Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. odmówił wiarygodności dowodowi z przesłuchania pozwanego Dariusza K. Oceniając jego wyjaśnienia, ograniczył się do ich treści, tymczasem powinien je zestawić z pozostałymi dowodami. Zestawienie to zaś potwierdza wyjaśnienia Dariusza K. Za ich prawdziwością przemawia w szczególności fakt powoływania się przez pozwanych już od lipca 1997 r., tj. od czasu wezwania ich do zapłaty przez nabywcę wierzytelności, na nieotrzymanie zawiadomienia o przelewie. Pocztowe dowody nadania przesyłek poleconych nie przesądzają o dojściu przesyłek do adresata. Jeżeli strona powodowa co najmniej od lipca 1997 r. wiedziała, że pozwani kwestionują otrzymanie zawiadomienia o przelewie, mogła – nie było ku temu przeszkód – wystąpić o potwierdzenie przez pocztę doręczenia przesyłek poleconych adresatowi. W sytuacji zatem, w której nie było podstaw do przyjęcia,

że zapłata przez pozwanych do rąk zbywcy wierzytelności nastąpiła po zawiadomieniu ich przez zbywcę o przelewie, należało w sprawie zastosować art. 512 k.c. i przyjąć, iż pozwani płacąc zbywcy zwolnili się z długu.

W skardze kasacyjnej strona powodowa powołała się na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 61, 512, 354 § 2 w związku z art. 355 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według kodeksu cywilnego, przelew wierzytelności dochodzi do skutku w drodze umowy między dotychczasowym wierzycielem a nabywcą wierzytelności bez potrzeby uzyskania zgody dłużnika, a nawet bez potrzeby zawiadomienia dłużnika o przelewie (art. 509 § 1). Uregulowanie to odpowiada potrzebom nowoczesnego życia gospodarczego. Dopuszczenie obrotu wierzytelnościami na takich zasadach nie może się jednak odbywać kosztem uzasadnionych interesów dłużnika.

Zgodnie z art. 512 k.c., dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, dopóty spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Przepis ten wprowadza wyjątek od wyrażonej w art. 452 k.c. zasady, łączącej zwolnienie dłużnika ze spełnieniem świadczenia do rąk wierzyciela lub osoby upoważnionej z innego tytułu do odbioru należnego wierzycielowi świadczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1999 r., III CKN 196/98, OSNC 2000, nr 1, poz. 8 oraz z dnia 27 kwietnia 2001 r., III CKN 368/00, OSNC 2002, nr 1, poz. 8). Ustawodawca chroni w ten sposób dłużnika, który uwzględniając, że przelew wierzytelności dochodzi do skutku bez konieczności zawiadomienia go o nim, może działać w zaufaniu do tego, iż wierzytelność nadal przysługuje dotychczasowemu wierzycielowi. Dłużnik, który nie został zawiadomiony o przelewie przez dotychczasowego wierzyciela ani nie powziął o nim wiadomości w inny sposób, nie musi więc podejmować przed spełnieniem świadczenia do rąk dotychczasowego wierzyciela jakichkolwiek starań w celu sprawdzenia, czy wierzytelność nadal mu przysługuje. Choćby bowiem dotychczasowy wierzyciel przelał swą wierzytelność i w związku z tym w chwili uiszczenia mu świadczenia nie był już uprawniony do jego odbioru, dłużnik stanie się wolny na podstawie w art. 512 k.c., wyrażającego wyjątek od reguły przewidzianej w art. 452 k.c.

Zbywca może zawiadomić dłużnika o przelewie wierzytelności w dowolny sposób, zarówno pisemnie, jak ustnie. Zawiadomienie to należy kwalifikować jako oświadczenie wiedzy, które wywiera skutek przewidziany w art. 512 k.c. z chwilą dojścia do dłużnika w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią (analogia z art. 61 zdanie pierwsze k.c.; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2000 r., II CKN 702/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 154). Dłużnik zatem, który spełnił świadczenie do rąk zbywcy wierzytelności po doręczeniu mu w sposób określony w art. 61 zdanie pierwsze k.c. pisemnego zawiadomienia o przelewie, nie podlega ochronie wynikającej z art. 512 k.c., choćby w chwili spełnienia świadczenia treść zawiadomienia z powodu niezapoznania się z nim nie była mu jeszcze znana.

Z art. 512 i 6 k.c. wynika, że dowód zawiadomienia dłużnika przez zbywcę o przelewie obciąża nabywcę wierzytelności. To samo dotyczy dowodu wiedzy dłużnika o przelewie, zrównanej w skutkach z otrzymaniem od zbywcy zawiadomienia o przelewie. W razie sporu pomiędzy dłużnikiem a nabywcą wierzytelności, rzeczą dłużnika powołującego się na skutek zwalniający zapłaty dokonanej do rąk zbywcy jest więc udowodnienie tej zapłaty, rzeczą natomiast nabywcy dążącego do podważenia tego skutku jest udowodnienie, że wspomniana zapłata nastąpiła już po zawiadomieniu dłużnika przez zbywcę o przelewie lub po uzyskaniu przez niego skądokolwiek wiedzy o przelewie. Jeżeli zatem nabywca wierzytelności nie udowodni, że dłużnik już w chwili uiszczenia świadczenia zbywcy był zawiadomiony przez zbywcę o przelewie lub wiedział skądinąd o przelewie, dłużnik jest wolny (art. 512 k.c.). Taki rozkład ciężaru dowodu odpowiada w pełni założeniu niemożności obarczania dłużnika ujemnymi konsekwencjami przyjętej w kodeksie cywilnym konstrukcji przelewu, jeżeli bowiem przelew wierzytelności może dojść do skutku nie tylko bez udziału dłużnika, ale nawet poza jego świadomością, interes dłużnika wymaga, aby fakt zawiadomienia go lub jego wiedzy o przelewie wykazał nabywca wierzytelności.

Pocztowe potwierdzenia nadania, na które powoływała się strona powodowa, należało uważać w świetle art. 244 k.p.c. w związku z art. 45 ustawy z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 117, poz. 564 ze zm.) za dokumenty urzędowe, stanowiące dowody wysłania listów poleconych w określonych dniach do pozwanych (dłużników) przez Hurtownię Farmaceutyczną „A.” (zbywcę wierzytelności). Można było w nich dostrzegać zarazem dowody *prima*

facie faktu doręczenia tych listów adresatom, w sytuacji jednak, gdy pozwani od początku, od chwili ich wezwania do zapłaty przez stronę powodową, konsekwentnie negowali otrzymanie listów poleconych z zawiadomieniami Hurtowni Farmaceutycznej „A.” o przelewie, potwierdzenia te nie mogły być uznane za dowody rozstrzygające o doręczeniu pozwanym omawianych listów. W sytuacji tej ustalenie, czy listy te zostały doręczone adresatom, wymagało uwzględnienia innych jeszcze dowodów. Jak wiadomo, listy polecane są nie tylko przyjmowane „za potwierdzeniem nadania”, ale także wydawane „za pokwitowaniem odbioru” (por. § 2 pkt 4, 9 i 16 oraz § 49 rozporządzenia Ministra Łączności z dnia 15 marca 1996 r. w sprawie warunków korzystania z usług pocztowych o charakterze powszechnym, Dz.U. Nr 40, poz. 173). Kwestia, czy listy polecane, na które powoływała się strona powodowa, zostały doręczone pozwanym, mogła być więc jednoznacznie rozstrzygnięta na podstawie dowodu w postaci pokwitowania odbioru. Wobec niewystąpienia nadawcy – co do żadnej z powoływanych przez stronę powodową przesyłek – o przeprowadzenie przez pocztę postępowania, które mogło taki dowód dostarczyć, dokonane w tej kwestii przez Sąd Apelacyjny negatywne ustalenie należy w okolicznościach sprawy uznać za w pełni uzasadnione. Leżąca u podstaw tego ustalenia ocena pocztowych dowodów nadania i dowodu z przesłuchania pozwanego Dariusza K. nie wykraczała poza zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c. granice swobodnej oceny dowodów.

Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że sprzedawca wierzytelności jest na podstawie art. 546 § 1 w związku z art. 555 k.c. obowiązany wydać kupującemu dokumenty potrzebne do udowodnienia wierzytelności oraz udostępnić mu niezbędne do jej dochodzenia informacje oraz inne środki (zob. też art. 604 k.c.). Jeżeli zaś chodzi o przelew wierzytelności w ramach innego rodzaju stosunków zobowiązaniowych, obowiązek zbywcy wydania nabywcy potrzebnych dokumentów i udzielenia informacji oraz udostępnienia innych niezbędnych środków do dochodzenia wierzytelności da się wywieść z art. 56 i 354 § 1 k.c.

W związku z tym, że ciężar dowodu zawiadomienia pozwanych o przelewie spoczywał na stronie powodowej, dowód zaś ten jej się nie powiódł, nie było w sprawie – jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny – podstaw do nieobjęcia pozwanych ochroną przewidzianą w art. 512 k.c.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.

